



PRENUMERATA.

Rocznie 48 Mk., Kr., 96
półrocznie 24 Mk., Kr., 48
kwartalnie 12 Mk., Ko
ron 24.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIAT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobne,
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja: Miodowa Nr. 20. Redakcja otwarta od 9—3 p. p. Redaktor przyjmuje od 1—2 p. p. Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

Rady Ministrów w przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych w okręgu Sądu Apelacyjnego Warszawskiego.

Na zasadzie dekretu z dnia 24 grudnia 1918 r. (Dz. praw Nr. 21 z dnia 28 grudnia 1918 r. poz. 72) Rada Ministrów postanawia, co następuje:

W okręgu Sądu Apelacyjnego Warszawskiego terminy do wykonania wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych, nie wyłączając zapozwania dłużników wekslowych przed upływem 5-letniego terminu, wskazanego w art. 189 kod. handl., które nie upłynęły dnia 31 lipca 1914 r. i zostały przedłużone dekretem z dnia 24 grudnia 1918 r. do dnia 1 lipca 1919 r., przedłużone zostają nadal do dnia 31 grudnia 1919 r. włącznie.

Prezydent Ministrów:

w/z.

(—) S. Wojciechowski,

Minister Sprawiedliwości:

(—) Supiński.

Warszawa, dnia 16 czerwca 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Rady Ministrów w przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych w okręgu Sądu Apelacyjnego Lubelskiego.

Na zasadzie dekretu z dnia 23 grudnia 1918 r. (Dz. praw Nr. 21 z dnia 28 grudnia 1918 r. poz. 71) Rada Ministrów postanawia, co następuje:

Terminy do zapozwania indosantów, tudzież do urzeczywistnienia prawa regresu, przedłużone względem weksli wystawionych przed dniem 1szym listopada 1915 r., w myśl art. 1 dekretu z dnia 23 grudnia 1918 r. do dnia 1 lipca 1919 r., przedłuża się do dnia 31 grudnia 1919 r. włącznie.

Prezydent Ministrów:

w/z.

(—) S. Wojciechowski,

Minister Sprawiedliwości:

(—) Supiński.

Warszawa, dnia 16 czerwca 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie zajęcia okrągłego drzewa iglastego w niektórych lasach prywatnych, położonych w powiecie kozienickim.

Na mocy art. 2 ustawy sejmowej z dnia 28. III 1919 r. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe (Dz. pr. Nr. 20 z dnia 5. III 1919 r. poz. 229) oraz art. 11 Rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy („Monitor Polski” Nr. 63 z dnia 18. III 1919 r.) po porozumieniu z Panem Ministrem Robót Publicznych i Panem Ministrem Skarbu zarządzam niniejszem zajęcie drzewa okrągłego iglastego, tak stojącego na pniju, jak i leżącego w zrębach zaległych i biejących, stosownie do zatwierdzonych planów gospodarstw leśnych w lasach prywatnych w powiecie Kozienickim u następujących właścicieli: Jana hr. Zamoyskiego w Trzebieni, Dal-Trozno w Grabowie nad Pilicą, Stefana hr. Przędzickiego w Policznej, Stanisława Zawadzkiego w Czarnolesiu, Florentyna Bujnickiego w Świetlikowej Woli, Konstancyna Lipskiego w Kłikawie i Piskorowie, Mieczysława Cwirko-Godyckiego w Oblasach, Czaplińskiego w Scyninie, Zdzisława bar. Heydla w Brzuciu, Władysława Prusaka w Maciejowicach i Zagożdźonie, Abrama Rutmana w Maciejowicach, Szlomy Minberga w Górze Puławskiej, Hemiczka w Bronowicach, Hemiczka w Sarnowie i Czaplińskiego w Janowicach.

Gotowe podkłady kolejowe i stemple Kopalni niane zajęcia nie podlegają.

Zajęte drzewo przekazane być winno do rozporządzenia Głównej Komisji Rozdziału Drzewa przy Ministerstwie Robót Publicznych.

Od chwili zajęcia właściciel nie ma prawa w żaden sposób inaczej drzewem rozporządzać, jak na zasadzie upoważnień Głównej lub Powiatowej Komisji Rozdziału Drzewa.

O dokonaniu zajęcia Okręgowy Inspektor Ochrony Lasów w Kielcach zawiadomi za pośrednictwem władz administracyjnych wyżej wymienionych właścicieli lasów lub osoby zarządzające w zależności od tego, kto będzie się znajdował na miejscu.

Za drzewo, wydane z decyzji Komisji Rozdziału Drzewa z zajętego składu, wypłacona będzie przez Państwo należność według cen, które zostaną ustanowione, stosownie do art. 12 Rozporządzenia Wykonawczego („Monitor Polski” Nr. 63 z dnia 18. III 1919 r.).

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

w/z.

(—) Z. Chmielewski.

Warszawa, dn. 18 czerwca 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie zajęcia drzewa okrągłego i tartego we wszystkich lasach i składach prywatnych w powiecie łomżyńskim.

Na mocy art. 2 Ustawy Sejmowej z dnia 28. II 1919 r. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe (Dz. Pr. Nr. 20 z dnia 5. III 1919 r.) oraz art. 11 Rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy („Monitor Polski” Nr. 63 z dnia 18. III 1919 r.) po porozumieniu z Panem Ministrem Robót Publicznych i Panem Ministrem Skarbu zarządzam niniejszem zajęcie 75% drzewa okrągłego i obrobionego iglastego w ciecicach zaległych i biejących, we wszystkich lasach prywatnych i składach w powiecie łomżyńskim.

Gotowe podkłady kolejowe i stemple Kopalni niane zajęcia nie podlegają.

Zajęte drzewo przekazane być winno do rozporządzenia Głównej Komisji Rozdziału Drzewa przy Ministerstwie Robót Publicznych.

Od chwili zajęcia właściciele nie mają prawa inaczej drzewem rozporządzać, jak na zasadzie upoważnień Głównej lub powiatowej Komisji Rozdziału Drzewa.

O dokonaniu zajęcia Okręgowy Inspektor Ochrony Lasów w Łomży zawiadomi za pośrednictwem władz administracyjnych wszystkich właścicieli lasów i składów drzewnych w powiecie, lub osoby zarządzające, w zależności od tego, kto będzie się znajdował na miejscu.

Za drzewo wydane z decyzji powiatowej Komisji Rozdziału Drzewa z zajętych lasów i składów wypłacona będzie przez Państwo należność według cen, które zostaną ustanowione stosownie do art. 12 Rozporządzenia Wykonawczego („Monitor Polski” Nr. 63 z dn. 18. III. 1919 r.).

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

w/z.

(—) Z. Chmielewski.

Warszawa, 18 czerwca 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Na mocy art. 1 dekretu z dnia 7 lutego r. 5. zarządzam zawieszanie wydawanego w Warszawie czasopisma p. n. „Nowiny Krajowe i Zagraniczne” za wydrukowanie w Nr. 18 tego pisma artykułu p. n. „Dzień ludu nastąpi”, w którym, jak również w całej treści pisma, przez rozpowszechnianie zasad i wskazań bolszewickich, tudzież tendencyjny dobór wiadomości, oraz ich wysoce fałszywe oświetlenie, przebiega stała i systematyczna dążność do podkopania podstaw ustroju pań-

stwowego i obalenia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisarz Nadzwyczajny
m. st. Warszawy i pow. Warsz.

(—) Fr. Anusz.
Warszawa, dnia 24 czerwca 1919 roku.

STAN EMISJI BILETÓW POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ.

Dnia 20-go czerwca 1919 r.

Otrzymano emisji Marek Polskich z Berlina	1.299.211.000,—
Otrzymano emisji Marek Polskich z Warszawy	723.300.000,—
	Mk. 2.022.511.000,—
Spalono przed 11/11 1918 r.	4.176.000,—
Przeznaczono do spalania	15.430.000,—
Pozostałość w Centrali wynosi *)	264.381.154,50
Pozostałość w Oddziałach wynosi	75.754.666,—
	Mk. 359.741.820,50
W obiegu znajduje się	Mk. 1.662.769.179,50
Dnia 11/11 1918 r. obieg wynosił	880.150.867,50

Od dnia przejścia Kasy wypuszczono

Mk. 782.618.312,—

*) W tej sumie Mk. 42.000.000,— bardzo zniszczonych.

Dyrektor:

(—) J. Zarzycki.

Główny Skarbnik:

(—) Marjan Karpus.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Komisarz Nadzwyczajny m. st. Warszawy i pow. Warszawskiego wystąpił do p. Ministra Spraw Wewnętrznych z wnioskiem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej z art. 532 p. III. radnych miejskich pp. Zyberty i Nowickiego.

Krok ten wywołany jest przemówieniami radnych Zyberty i Nowickiego, wygłoszonymi dnia 13 b. m. w Radzie miejskiej, w których radni ci utrzymywali, że rozporządzenia Komisarza Nadzwyczajnego w sprawie obokrajowców zmierzają do wywarzania nadużyć i wykroczeń ze strony czynników miarodajnych często w kierunku przysporzenia im dochodów. Poza tem radny Zyberty, na wezwanie Komisarjatu Nadzwyczajnego, do ujawnienia nazwisk urzędników, którzy jakoby dopuszczają się nadużyć, odmówił kategorycznie, nie zaprzeczając jednakże, aby nazwiska takie nie były mu wiadome.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Ministerstwo W. R. i O. P. nadało D-rowsi Adamowi Elektorowiczowi jednorazowe stypendium w wysokości 3000 (trzech tysięcy) marek w celu przygotowania się do objęcia asystentury w klinice chorób wewnętrznych Uniwersytetu Warszawskiego przez odbycie odpowiedniego kursu w Instytucie roentgenologicznym w Wiedniu.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na następujące stanowiska:

A. W Państwowej Szkole Technicznej im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie

1. Dyrektora szkoły.

2. Kierownika warsztatów.

O stanowisko dyrektora szkoły mogą ubiegać się inżynierowie z praktyką fabryczną i pedagogiczną, a stanowisko kierownika warsztatów inżynierowie lub technicy z praktyką w kierowaniu warsztatów fabrycznych.

B. W Państwowej Średniej Szkole Technicznej dla Przemysłu włóknistego w Łodzi.

1. Dyrektora szkoły.

O stanowisko to mogą ubiegać się inżynierowie z praktyką w fabrykach przemysłu włóknistego.

Kandydaci winni nadesłać przed 8 lipca r. b. do Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Al. Ujazdowska 37) podanie, życiorys, odpisy wierzitelne dyplomów i świadectw wraz z wymienieniem osób (w Warszawie), na opinie których powołają się mogą.

Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego zawiadamia:

Egzamina na stopień pomocnika aptekarskiego odbywać się będą w dniach 2, 3, 4 lipca r. b. przed Komisją Egzaminacyjną w Sekcji Farmaceutycznej Ministerstwa Zdrowia Publicznego (Al. Ujazdowska, gmach b. korpusu kadetów), podania przyjmując kancelaria Sekcji Farmaceutycznej do dn. 28/VI r. b. włącznie.

Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo szkolne; 2) świadectwo, poświadczające przez okręgowego inspektora farmaceutycznego z ukończenia trzyletniej praktyki uczniowskiej; 3) metrykę urodzenia; 4) własnoręcznie napisane curriculum vitae; 5) 2 fotografie.

Należy przyleć wnieść opłatę za egzamin w wysokości 40 Mk.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Ankieta, zwolana przez Sekcję Bezpieczeństwa Społecznych Min. Pracy i Op. Społ., rozpoczęła się dnia 22 b. m., o godz. 11 rano, w sali Kasyna Urzędników Państwowych. W ankiecie wzięło udział 59 reprezentantów różnych instytucji ubezpieczeniowych z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Cieszyńska, Poznania, Chorzowa, Żywca, Zakopanego, Nowego Targu, Drohobycza i Podgórze.

Zjazd otworzył Minister J. Iwanowski, podkreślając, iż potrzeba stworzenia takiego ustawodawstwa, aby każdemu obywatelowi Państwa Polskiego było lepiej, niż za dawnych rządów zaborczych, skłoniła Ministerstwo do zwolania niniejszej ankiety w celu zasięgnięcia fachowej opinii w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Minister prosi Zjazd o zastanowienie się nad ujednostajnieniem akcji ubezpieczeniowej dla wszystkich trzech b. zaborów, oraz o praktyczne wskazówki co do głównych wytycznych organizacji ubezpieczeń społecznych, jednolitych dla całej Polski.

Szef Sekcji, p. F. Turowicz, po krótkiej charakterystyce stosunków, jakie w tej dziedzinie panują w każdej z poszczególnych dzielnic Polski, proponuje porządek obrad na cały tygodniowy okres trwania Zjazdu.

Referat o wytycznych polskiego ustawodawstwa ubezpieczeniowego wygłosił Radca Min. p. K. Osiołowski, podając Zjazdowi szereg kwestii, co do których Zjazd winien się wypowiedzieć. W wyczerpującym godzinnym przesłaniu przemówieniu podkreślił, iż kwestia ubezpieczenia wszystkich, utrzymujących się z pracy najmniej jest kwestją socjalną, równie ważną, jak wszelkie inne zagadnienia społeczne, które w najbliższym czasie muszą być przez Państwo rozwiązane. Ubezpieczenia na wypadek niemocy, starości, macierzyństwa, braku pracy, aczkolwiek istniały w poszczególnych b. zaborach, nie wypełniały jednak całkowicie swego zadania. Bowiem każdy z poszczególnych wypadków ubezpieczala inna samodzielna instytucja ubezpieczeniowa. Instytucje te często kolidowały ze sobą, gdyż interesy ich były sprzeczne, i jedna na drugą starały się zepchnąć ciężar świadczenia. To odbijało się niekorzystnie na samym ubezpieczonym. Zespolenie tych instytucji w jedną całość jest jednym z problemów, nad którym Zjazd winien się zastanowić.

Pozatem Zjazd musi się wypowiedzieć co do minimum świadczeń, które, zdaniem referenta, w każdym razie nie powinny być niższe od dotychczasowych: wysokości opłat i podziału ich na pracującego, pracodawcę oraz udziału w nich Państwa i gminy, zwłaszcza w wypadkach rent inwalidzkich. Główny nacisk kładł na konieczność ubezpieczenia na wypadek braku pracy.

Odnosnie do organizacji ubezpieczeń, podkreślał konieczność prostoty, ostrzegając przed biurokratyzmem austriackim. Sprawa stworzenia sieci organizacji ubezpieczeniowych, obejmujących świadczenia w naturze, jak leczenie, szpitalnictwo, lekarstwa oraz w gotówce — zakres działania instytucji powiatowych, ich autonomia oraz kontrola nad nimi i ożreźnictwo winny być przedmiotem obrad Zjazdu.

W dyskusji ogólnej nad referatem zabierali głos reprezentanci Warszawy, Lwowa, Poznania, Cieszyńska i in.

Dzień następny będzie poświęcony dyskusji szczegółowej oraz pracom w Komisjach.

Komisarz Rządu Polskiego na pow. Kolski telefonicznie zawiadomił Inspektora Pracy w Kaliszu o powstałym strajku robotników rolnych, który rozszerza się z 18 majątków na cały powiat. Inspektor Pracy p. Julian Kowalik udał się niezwłocznie do Kola, gdzie po pertraktacjach z delegatami od ziemian i służby fol-

warczej uzyskał zgodę na natychmiastowe przerwanie strajku celem wyboru Komisji rozjemczej. Komisarz Rządu Polskiego przeprowadził wybory 5 delegatów od służby folwarczej całego powiatu.

Na zebraniu Komisji Rozjemczej, odbytym w urzędzie powiatowym w Kole pod przewodnictwem Inspektora Pracy 16 obwodu p. J. Kowalika, po dłuższej pertraktacji udało się osiągnąć porozumienie i zawrzeć umowę.

Związek pracown. miejskich (urzędnicy, woźni, robotnicy) złożył swego czasu petycję do magistratu, składającą się z 15 punktów. Wobec tego, że magistrat przez dłuższy czas nie zalałwał tej sprawy, pracownicy miejscy zagrozili strajkiem, naznacząc dzień rozpoczęcia strajku. Zawiadomiony o tem przez prezydenta miasta p. Michalskiego Inspektor Pracy 14 obwodu p. Julian Kowalik ujął sprawę w swoje ręce i doprowadził do zawarcia umowy. Omówiono pensję 289 pracowników miejskich, zawiadując podwyżki z małemi tylko zmianami, proponowane przez Zw., dalej omówiono i przyjęto pozostałe 14 punktów, wprowadzając zmiany konieczne w myśl istniejących przepisów prawa.

Trzeba zaznaczyć, że p. prezydent miasta odnosił się przychylnie do żądań postawionych przez Związek pracowników miejskich i ułatwił sprawę zawarcia umowy.

Z Ministerstwa Apropowicji.

Szereg kupców żydowskich w Szydłowcu zajmował się od pewnego czasu skupowaniem skór surowych, prowadząc przytem garbarnie bez posiadania koncesji. Przy rewizji wykryto w tych „garbarniach“ szydłowickich ogółem 3440 surowych skór końskich, bydłych, cielęcych, baranich i kozich na ogólną sumę 313.350 kor. Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją, opierając się na dekrecie z dnia 7 lutego r. b., który przyznaje wyłączne prawo zakupu skór surowych Wydziałowi Surowców Wojennych przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, skazał garbarzy amatorów na kary następujące: Pinkusa Szołlanda i Lindzyna Majlecha na grzywnę 5.000 koron lub 45 dni aresztu każdego; Abrama Wawerszajna i Szyję Łajdermana na 1.500 koron grzywny lub 14 dni aresztu każdego; Fiszela Ejzenberga i Lejbusia Ejzenberga na 5.000 koron grzywny lub 45 dni aresztu; Szmerna Ejzenberga na 3.000 koron lub 27 dni aresztu; Icka Ejzenberga na 2.000 koron grzywny lub 18 dni aresztu; Sendera i Icka Ejzenbergów na 1.000 koron grzywny lub 9 dni aresztu każdego; Abrama Ejzenberga i Lejzora Achę na 2.000 koron lub 18 dni aresztu; Joska Ejzenberga na 2.000 koron lub 18 dni aresztu.

Sprawę z racji prowadzenia garbarni bez koncesji, jako nie podlegającą jego kompetencji, Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją przesłał do prokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu.

PANSTWOWY URZĄD WĘGŁOWY

podaje do wiadomości swych odbiorców, że za dostawy węgla, uskutecznione w czerwcu 1919 r., zgodnie z rozporządzeniem P. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 17 czerwca, będą liczone następujące ceny plus 10% podatku komunalnego, ściągającego przez P. U. W. z góry, jednocześnie z zapłatą za węgiel:

Za węgiel Dąbrowski:

Za 1 tonne franco wagon kopalnia	gruby	Mk.	85.—	+ 10%	podat. komunal.
	kostka I	"	85.—	+ 10%	" "
	kostka II	"	85.—	+ 10%	" "
	orzecz I	"	80.—	+ 10%	" "
	orzecz II	"	75.—	+ 10%	" "
	orzecz III	"	70.—	+ 10%	" "
	pospółka	"	60.—	+ 10%	" "
	miał	"	40.—	+ 10%	" "
	węgiel brun.	"	48.—	+ 10%	" "

Za węgiel gazowy Cieszyński:

Za 1 tonne franco wagon kopalnia	gruby i kostki	Mk.	97.50	+ 10%	podat. komunal.
	orzecze <td>"</td> <td>92.—</td> <td>+ 10%</td> <td>" "</td>	"	92.—	+ 10%	" "
	pospółka i drobny	"	79.—	+ 10%	" "

Za koks lejarski Cieszyński mk. 128 za 1 tonne franco wagon kopalnia.

Odbiorcy b. okupacji austriackiej należność mogą opłacać w koronach, licząc za każde 100 mk. = 190 koron, czyli zaokrąglając:

Za Mk. 128.—	Koron 243.—	10%	podat. komunal.
" 97.50	" 185.—	+ 10%	" "
" 92.—	" 175.—	+ 10%	" "
" 85.—	" 161.50	+ 10%	" "
" 80.—	" 152.—	+ 10%	" "
" 79.—	" 150.—	+ 10%	" "
" 75.—	" 142.50	+ 10%	" "
" 70.—	" 133.—	+ 10%	" "
" 60.—	" 114.—	+ 10%	" "
" 48.—	" 91.—	+ 10%	" "
" 40.—	" 76.—	+ 10%	" "

TELEGRAMY DO PREZYDENTA MINISTRÓW.

Zebrani w Rypinie dnia 15 czerwca 1919 r., w liczbie 3 tysięcy, robotnicy rolni powiatu Rypińskiego wyrażają Prezydentowi Ministrów za mozną obronę naszych interesów na Kongresie Pokojowym wyrazy uznania. Prezydium Zjazdu: Przewodniczący B. Grabowski, Sekretarz: W. Dziubakiewicz, Asesorowie: S. Radomski, J. Podolski, M. Jesionowski.

TELEGRAM MIESZKANCÓW SAMBORA.

Do p. Prezydenta Ministrów I. Paderewskiego nadeszła następująca depesza:

W imieniu ludności polskiej, wyzwolonej z pod krwawego jarzma ukraińskiej tyranii, składamy na ręce Twoje, Czcigodny Panie Prezydencie, z głębi serca płynącą podziękę wysokiemu Rządowi Rzeczypospolitej za ratunek i wyzbawienie, jakie przyniosły nam zwycięskie wojska polskie.

Przez sześć miesięcy trwania nieprzyjacielskiej inwazji dręczeni i prześladowani, niepewni, co nam i naszym najbliższym przyniesie przyszłość i samowola hajdamackich przywódców, wciąż zagrożeni na mieniu i życiu, przeszliśmy przez prawdziwe piekło moralnych i fizycznych katuszy, o jakich państwa kulturalne i narody cywilizowane nawet pojęcia mieć nie mogą, przetrwalimy ufnie w niepojęty sily narodu, wierząc, że nie zostaliśmy zapomniani ani odrzuceni i że nadejdzie dzień, w którym znów sztyrdary polskie powieją dumnie nad starym grodem polskim i nad ziemią samborską. Teraz, gdy zwycięski oręż zerwał z nas pata i gdy stajemy w rzędzie wolnych synów Ojczyzny, oświadczamy w imieniu całej ludności, w imieniu naszych braci i sióstr, żon, matek i dzieci, iż nie chcemy i nie moglibyśmy tu żyć inaczej, jak tylko jako obywatele wolnej i niepodległej Polski, i że jej poprzysięgamy synowskie posłuszeństwo i wierność dogonną. Równocześnie myśl nasza zwraca się z troską najwyższą ku tym, co nie mogą jeszcze sami przemówić za sobą, ku rodakom, co jeszcze jęczą pod strasznym brzemieniem ukraińskich rządów; w imieniu tych nieszczęśliwych zwracamy się do Ciebie, Czcigodny Panie Prezydencie, z gorącą prośbą o jaknajkrzyjszą pomoc i ratunek. Polska Organizacja Narodowa w Samborze.

Szafran. Wysoczański.

PISMO HOŁDOWNICZE.

Prezydium Rady Ministrów otrzymało następujące pismo, opatrzone szeregiem podpisów:

Zebrani dnia 9 czerwca 1919 r. na powszechnym wiecu Polacy wsi Czernielowa maz. i okolicy w powiecie tarnopolskim składają hołd wdzięczności i cześć bohaterom armii, jak i jej dowódcom, a to: gen. Iwaszkiewiczowi, gen. Jędrzejowskiemu, jak i pułk. Sikorskiemu, za wywołanie ich z 7-miesięcznej niewoli barbarskiego rządu, t. j. republiki ukraińskiej.

Zebrani domagają się od Rządu polskiego użycia wszelkich wpływów i środków, aby ziemie te zostały przyłączone do Rzeczypospolitej polskiej, która jedynie jest zdolna zapewnić wszystkim mieszkańcom tej ziemi wszystkie swobody i prawa, jakie niesie demokratyczny ustrój państwa.

Zebrani przysięgają, że ziemi tej pod żadnym warunkiem nie dadzą oderwać od Polski i bronić jej będą do ostatniej kropli krwi, gdyby w przyszłości miano masy polskiego narodu, zamieszkujące tę ziemię, oddać w ręce ukraińskie niewolę jakiegokolwiek innego państwa.

Podpisy.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie pięćdziesiąte czwarte.

Początek posiedzenia o godz. 4 min. 30 p.p.

Interpelacje wnieśli, między innymi, pos. Daszyński do Min. Spraw Wojsk. w sprawie agitacji politycznej wśród dowódców oddziału wojska polskiego na froncie południowo-zachodnim, grupy Wyzwolenia do Min. Spraw Wojsk. w sprawie nadużyć, których się dopuściło wojsko względem służby folw. w pow. Ostrołęckim.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Marszałek zwraca uwagę posłów, że podług decyzji Izby, powziętej na poprzednich posiedzeniach,

czas przemawiania w sprawie rolnej ograniczono do 20-tu minut.

Pos. Barlicki: Za podstawę do debaty szczegółowej nad reformą rolną przyjął związek posłów socjalistycznych projekt większości komisji rolnej. Analogicznie do tego, jak postępowaliśmy w komisji rolnej, będziemy zgłaszać poprawki. Art. I projektu większości komisji rolnej ma charakter deklaracji zasadniczej, bo to jest proklamowana zasada, na której komisja rolna pragnie oprzeć ustawę rolną gospodarstwa rolnego. O ile jesteśmy przeciwnikami własności prywatnej obszarników, o tyle nie wypowiadamy się przeciwko prywatnej własności

ści włościańskiej drobnej, bo tej drobnej własności włościańskiej nie uważamy za zamaskowane prawo do wyzysku, bo uważamy, iż już obecnie jest odpowiednia pora do zrealizowania naszego programu przez unarodowienie dóbr, należących do t. zw. obszarników. Jesteśmy przekonani, że takie gospodarstwo prowadzone przez Państwo, rozsiane po całym kraju, będą czynnikiem postępu i wywrą dobry wpływ na gospodarstwo włościańskie.

Proponujemy ten drugi ustęp art. 1 projektu większości komisji skreślić. Jednak nie chcemy bynajmniej przejść do porządku dziennego nad sprawą tworzenia kolonji i ogrodów. Sprawa ta zupełnie jasno została ujęta w art. 5-ym na skutek naszej inicjatywy w komisji rolnej. Poprawki wprowadzone do art. 1-go pociągają za sobą cały szereg poprawek do art. następnych, a będziemy je wnosić w miarę postępu dyskusji.

Pos. Biłłński: Gospodarka rolna powinna być jak urzędowa, jak fabryka, która nigdy stanąć nie może. Mówca zwraca uwagę na przykład Rosji, gdzie brak ziemi był przeszkodą rozwiązania sprawy rolnej, bo tam istnieje t. zw. wspólnota gromady, a niema własności prywatnej.

Kwestja rolna najgorzej stoi w B. Galicji, bo tam 3/4 ludności mieszka na roli. Lepiej jest w Kongresówce, a najlepiej w Poznańskim. A więc do każdej dzielnicy musimy mieć inny układ. Jeżeli podniesie się u nas handel i przemysł, to sprawa rolna straci na swej jasności. W Rzeczypospolitej Polskiej ustroj rolnej powinien być oparty na zdrowych gospodarstwach i prywatnej własności, żeby ten gospodarz czuł się obywatelem Ojczyzny.

Dażymy także do tego, żeby przy miastach stworzyć kolonie i ogrody rzemieślnicze i urzędnicze, żeby rzemieślnik i urzędnik mógł mieć swój dom i kawałek ziemi, żeby czuł się również obywatelem. Należy więc dać kredyt na zakupno ziemi przedwzrostkiem, tym, którzy są na wojnie i bronią naszej wolności.

Pos. Wasilewski: Obecna reforma rolna ma być zakończeniem dzieła, rozpoczętego przez Kościuszkę. Reforma ma lud zadolnić i nie podkopać produkcji. Podstawą ustroju rolnego według projektu większości mają być gospodarstwa drobne. Ustrój większej własności nie dałoby najlepszych wyników. Rola może być dobrze uprawiana tylko przez drobnych właścicieli. Dlatego też art. 1, głoszący, aby podstawą ustroju były gospodarstwa drobne, powinien być uchwalony, ponieważ to jest, zarówno w interesie ludu, jak też całego narodu. Referent mniejszości z lewej strony Izby chciał nasze dążenia skierować na inną drogę, ale my wiemy, że tylko przejście wszystkich ziem na własność tych, którzy na niej pracują, może być dobrem, ponieważ to tylko podniesie produkcję. Dzierżawca nie może podnieść produkcji, bo nie ukochał ziemi, tak jak włościanin na swojej roli. Z całą stanowczością będziemy bronić określenia maksimum. Głód ziemi wśród włościan jest wielki. Jedynie art. 1 oparty przez art. 6 da nam gwarancję, że robotnik rolnej i włościanin małorolny będą w najszybszym czasie zadolnieni. Włościanin i robotnik rolnej wyciąga rękę po ziemię, bo wie, że ona mu się należy. Chcemy rozwiązać sprawę drogą prawną, ale jeżeli nam się to nie uda, to będzie nieszczęściem dla nas.

Pos. Spickerman: Jeden z posłów z Poznańskiego mówił, że kolonie zamieszkałe przez tak zwanych kolonistów niemieckich są niebezpieczne dla Rzeczypospolitej Polskiej. Zarzut ten jest bezpodstawny. W Kongresówce jest przeszło 1000 takich kolonji, a jednak mieszkańcy ich żyją w najlepszej harmonji z ludnością polską. Zaden kolonista niemiecki nie jest usposobiony antypolsko. Ci obywatele ponoszą wszystkie ciężary dla Państwa Polskiego, nasi synowie i bracia tak samo, jak inni, przelewają krew w obronie kraju. Co do reformy rolnej, to głosować będziemy za projektem większości.

Pos. Harasz: Każdy Polak z sympatją odnosi się do reformy rolnej, ale reforma nie powinna się ukazywać w świetle jakiegokolwiek agitacji. Dlatego też z oburzeniem trzeba odrzucić to, co mówił jeden z przedmówców, to jest podżeganie ludu do gwałtów i namawianie go, żeby nie szedł drogą prawa. Reforma rolna nie będzie robiona dla jednej warstwy narodu, ale dla jego całości. Dlatego trzeba ją wykonać w miarę i z rozważa. Co do maksimum, to chociaż przyjmujemy zasadę dzielenia się, ale wobec tego, że granice naszej Ojczyzny nie są jeszcze określone i że jeszcze nie wiemy, ile ziemi będzie do podziału, więc maksimum jest jeszcze rzeczą nie na czasie. Teraz jeszcze nie można przesądzać, czy to maksimum będzie wynosiło 200, czy 300 morgów. Kiedy Rząd przyjdzie ze wskazaniem statystycznymi, ile mamy ziemi, to wtedy będziemy mogli powiedzieć, jakie maksimum jest potrzebne i nie będziemy się targowali. Głosować będziemy za wnioskiem mniejszości, ale w ten sposób, żeby rzesza robotników bezrolnych w pierwszym rzędzie była uwzględniona — ponieważ wien, że dla wszystkich ziem nie starczy, — bezrolni zaś powinni dostać pierwszą. Jesteśmy za tem, ażeby od 1 lipca par-

celować po 400,000 morgów rocznie, co według posiadanej zapasu starczy na lat 10 — a przez ten czas możemy tak opracować reformę rolną, żeby nikt nie powiedział, iż kierowaliśmy się jakąś demagogją. W tym sensie będziemy głosowali.

Pos. Kowalczyk: Główne zagadnienie reformy rolnej redukuje się do zapytania, czy dobrze będzie ograniczyć wielką własność. Niema państwa, gdzieby większa własność wypierała własność mniejszą. Wszędzie własność większa ma tendencję rozdrabniania się. Reforma rolna powinna tę ewolucję przyspieszyć. Małe gospodarstwa są typem najzdrowszym, ponieważ tam najsilniej może się rozwinąć pracowitość i oszczędność.

Państwo nasze w trudnych znajduje się warunkach przez zrujnowanie przemysłu przez Niemców, musi zaciągnąć pożyczki na odbudowę i na prowadzenie wojny. Ciężary te spłacić będzie musiało Państwo. Wiemy, że najlepszym płatnikiem jest chłop, musimy mu więc pomóc przez stworzenie odpowiedniego systemu rolnego.

Jestem przeciwny zdaniu kolegów z klubu socjalistycznego, że ustroj rolnej oprócz nie na zasadzie prywatnej własności, ale, żeby na obszarach, które będą wyłączone i przejdą w ręce Państwa, Państwo wprowadziło gospodarke tak, jak ją prowadzili obszarnicy; bo pytam się, skąd możemy mieć pewność, że wielkie majątki w rękach Państwa dadzą większy zysk, niż dawały prywatnym właścicielom. Wszak wiemy, że gospodarka państwowa bynajmniej nie opłaca (Głos z prawicy: Zawsze się do niej dopłaca). Ustrój w Polsce powinien się oprzeć na pracy, na jej największej wydajności i na najoszczędniejszej gospodarce.

Ja i moi koledzy polityczni głosować będziemy za tą redakcją komisji rolnej, że ustroj rolnej powinien się oprzeć na silnych gospodarstwach włościańskich, na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości, uważając ten system za najzdrowszy i najodpowiedniejszy. Głosować będziemy także za maksimum wyrażonem w punkcie 6), które uważamy za konieczne, gdyż Rząd musi się zorientować, jakimi zapasami ziemi będzie rozporządzał i komu ma je dać. Mają przecież dostać: małorolni, bezrolni, żołnierze i t. d. i t. d.

Panowie mówili tu, że ziemi jest tyle zaledwie, że tylko co siódmy dostanie; otóż musi być pewne maksimum, które zostanie w rękach prywatnej własności, a reszta pójdzie na rozparcelowanie.

Głosować będziemy za prywatną własnością dlatego, że nigdy gospodarz intensywniej nie pracuje, jak na własnym kawałku ziemi.

Pos. Średniawski: Są tacy, którzy dążą do unarodowienia ziemi. Istotnie, ziemia nie jest taką zwykłą własnością, czego dowodem także i to, że rolnik musi opłacać podatek, nawet od najmniejszego skrawka, gdy przy innych podatkach względnie się pewne minimum dochodu. Jest to więc własność ograniczona, ale poczucie tej własności jest tak głęboko zakorzenione u człowieka, że nieraz nawet staje się celem życia. Dalej przy upaństwowieniu ziemi wielką trudność stanowiłyby podział sprawiedliwy, bo przecież ziemia nie jest równa co do dobroci, a wreszcie chodzi o intensywną produkcję. Wiadomo, że ziemi nie przybywa na świecie, ludzi zaś coraz przybywa. Coby się więc stało za jakie kilkadziesiąt lat, gdyby ziemia znalazła się w takim posiadaniu, które nie pobudzałoby ludzi do wyzyskania ziemi z największą gorliwością. To zaś możliwe jest tylko w rękach prywatnych. Chłop nieraz pracuje po 16 godzin dziennie i więcej, pracuje też jego żona i dzieci i ledwo marnie mogli żyć. A jednak strajków nigdy niema. Wyobraźmy sobie, coby było, gdyby ziemię upaństwowiono; zaczęłyby się strajki, a wtedy do jakiej ceny dojdą ziemniaki.

Jeżeli upaństwowienie ma być takie pożyteczne, to dlaczego Ameryka północna, Kanada, Brazylja, Rosja na Syberji nie użytkują swej ziemi państwową w sposób kolektywny, ale sprowadzają kolonistów?

Wszelka gospodarka państwa i miast zawsze wychodzi gorzej i drożej, niż prywatna.

Byłbym za tem, aby w każdym powiecie pozostawiono kilka, czy kilkanaście majątków, któreby prowadzono pod nadzorem Państwa. Gospodarstwa te wskazywałyby, jakie mają być ceny produktów i jak należy gospodarzyć. Byłyby to gospodarstwa rozrzucone, więc groźba strajków niewiele by znaczyła.

Na tem rozprawę nad art. 1-szym zamknięto. Przystąpiono do art. 2-go.

Pos. Ks. Pośpiech: Przyjęcie tego paragrafu w brzmieniu wniosku większości komisji byłoby dla b. zaboru pruskiego wielką krzywdą. Tam synowie gospodarcy, nie mogąc żyć na ziemi ojcowiskiej, szli do przemysłu i oszczędzali w nadziei, że będą mogli nabyć ziemię. Na to jednak nie pozwalała polityka pruska. Teraz w wolnej Polsce ci synowie gospodarcy mogliby nabyć ziemię, ale tu przychodzi p. Witos, zastępuje mu ze Smołą drogę i mówi: stój braciusku, a gdzie masz teoretyczne i praktyczne przygotowanie do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa wiejskiego? To samo tyczyć się be-

dzic uchodźców z Westfalji i Nadrenji, oraz żołnierzy, wracających z wojny, którzy się będą chcieli osiedlić.

Do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego należy mieć tylko otwartą głowę, praktyczny zmysł i zamiłowanie do gospodarstwa (brawo!). I tyle zaufania do naszych robotników przemysłowych mamy, że jeżeli kupią za oszczędzony grosz wiejskie gospodarstwo, to będą pracowali z korzyścią dla siebie i z korzyścią dla narodu.

Dlatego zgłaszamy poprawkę, aby zamiast słów o teoretycznym i praktycznym przygotowaniu umieszczono słowa: „prowadzący osobiście samodzielnie gospodarstwo“ (brawo).

Pos. Małinowski wnosi poprawkę, że właścicielem ziemi może być Państwo, związki rolnicze lub wytwórcze, gminy samorządne miejskie i wiejskie, lub pracownicy wiejscy lub miejscy. Uważam, że musi być powiedziane, iż właścicielem ziemi musi być Państwo, bo zanim była prywatna własność, to cała ziemia polska była własnością Państwa Polskiego i Państwo musi mieć w rękach pewien obszar ziemi.

Część ziemi musi być oddana związkom rolnym wytwórczym, bo już obecnie wyrzucają obszarnicy masę robotników rolnych, pomimo, że zawarli z nimi umowę, n. p. w Hrubieszowskim, Biłgorzskim i innych. Ponieważ reforma rolna wypadnie na niekorzyść obszarników, to zanim ziemia zostanie podzielona między bezrolnych, obrzymie masę znajdującą się na bruku bez dachu, musimy więc szukać środków, żeby im pomódz. Sądzę, więc że w tym art. 2 musi być powiedziane, że osoby wydziedziczone mają prawo gospodarować na ziemi. Jeżeli chcemy podnieść produkcję rolną i zrobić Państwo bogatym, to musimy stworzyć gospodarstwa rolne prywatne, któreby wpływały na podniesienie rolnictwa, a musimy także mieć obszary na utworzenie stacji doświadczalnych.

Co się tyczy kwestji pracowników z miast i osad fabrycznych, to pozwolę sobie odczytać deklarację posłów m. st. Warszawy:

„1) Sejm wzywa Rząd, aby przy opracowaniu ustaw szczegółowych w przedmiocie reformy rolnej uwzględnił pozostawienie miastom połonich w ich obrębie i w ich najbliższym sąsiedztwie gruntów państwowych i donacyjnych i przekazanie tychże miastom, na cele rozszerzenia się miast, kolonie robotnicze, urzędnicze i t. p. na tych samych zasadach, na których oddane będą ludności znajdujące się w rozporządzeniu Państwa ziemi.

2) Sejm wzywa Rząd, aby przy opracowaniu ustaw szczegółowych w przedmiocie reformy rolnej uwzględnił konieczność jaknajszybszego przekazania m. st. Warszawie położonych w obrębie miasta i w najbliższym jego sąsiedztwie, w promieniu 15 km. od centrum, co odpowiada b. zewnętrznemu pasowi fortecznemu, gruntów państwowych, donacyjnych i tych wszystkich, któremi zgodnie z uchwałami niniejszemi Państwo rozporządzać będzie miało prawo; grunty te przekazane będą Warszawie na tych samych zasadach, na jakich otrzymywać ziemię będzie miała prawa ludność w całym kraju.

Nad tą uchwałą nie można przejść do porządku dziennego. Pewnie i z innych miast kraju wpłyną takie petycje, bo miasta się rozszerzają, przemysł będzie się rozwijał i będzie potrzeba budowania domów robotniczych.

Podobnie, jak mój przedmówca, staję w obronie robotników; tych synów chłopskich, dla których trzeba zarezerwować pewne obszary z ziemi przy osadach fabrycznych, gdyby zaś Sejm przeszedł nad tą poprawką do porządku dziennego, to uczyniłoby im krzywdę.

Pos. Kamiński: Gdybyśmy przyjęli par. 2 w tem brzmieniu, wyrządziłoby krzywdę robotnikom pracującym po miastach, tym synom chłopskim, którzy dla zarobku udali się do miast, bo oni nie mogliby nabyć ziemi. Sądzę, że nietylko ten może pracować na ziemi, kto ma szkolne i praktyczne wykształcenie, ale kto ma chęć i zamiłowanie do ziemi. Z tego powodu będziemy głosowali za poprawką przedmówcy z naszego stronnictwa. Sądzę, że robotnicy rolnej po folwarkach powinni mieć pierwszeństwo przy kupnie parcelowanych folwarków, bo apetyt na ziemię mają bogaci paskarze, spodziewając się, że w przyszłości będą także sprzedawali pszenicę po 400 marek za korzec. Każdy będzie pracował na ziemi szczerze i z ochotą, jeżeli ona będzie jego własnością. My wiemy, jak chłop tę ziemię kocha, jak on na tej ziemi pracuje, dlatego ma przedewszystkiem prawo.

Pos. Duro mówi, że wieś polska w ciągu ostatnich lat rolniczo się wykształciła dzięki kółkom rolnym i dzięki wychowawcom szkół rolniczych. Są siły teoretyczne i praktyczne przygotowane, tylko trzeba tych sił użyć tak, jak to jest w punktach komisji większości. Jeśli panowie reformy nie przyjmiecie, to przyczynicie się do bolszewizmu, to będzie zdrada dla Polski. Na was, społecznie odpowiedzialność.

Marszałek: Za słowo „zdrada“ przywołuję posła do porządku.

Pos. Smoła oświadcza się przeciwko poprawce ka-

pościęcha, oskarżając prawicę, że przez takie poprawki zwalcza tylko reformę rolą w inny sposób, udając najdalej idących demokratów i chcąc w sprawie reformy wywołać chaos.

Pos. Szmigiel: Najważniejszą rzeczą dla włościan będzie przeprowadzenie dwóch zasad: 1) Jakiego gospodarstwa mają być typem gospodarczym i 2) kto ma być właścicielem ziemi uprawnej w Polsce. Co do pierwszego punktu, to prawie wszyscy są zgodni. Zapewne będzie przyjęta zasada, że oprzemysł jest na średniej własności. Co do punktu drugiego, to jest słuszną zasadą, że właścicielami powinni być ci, którzy na tej ziemi pracują i mają przygotowanie teoretyczne, albo praktyczne. Innej zasady przyjąć nie można. Jeżeli ziemia ma dostarczać chleba i żywności, to ją powinni uprawiać ludzie, którzy mają przygotowanie praktyczne i teoretyczne. Dziwna rzecz, że panowie, którzy chcą ograniczyć maximum, udajecie dzisiaj przyjęciół robotnika. Mysłmy chcieli przysporzyć tej ziemi, uchwalając maximum 300 morgów. A skład będzie można wziąć ziemi także dla robotników, jeżeli ustanowicie maximum na 1.000 czy 2.000 morgów?

Stawiają nam zarzut, że jesteśmy łapczywi na ziemię i starają się zaagitować miasta przeciwko rolnikom. Tymczasem w Austrii właśnie obszarzyli byli przeciwko dostarczaniu żywności z Serbji i Rumunji. (Marszałek dzwoni). Obszarzyli przerabiali zboże na spirytus, sprzedawali woły i świnię nie do miast polskich, ale do Pragi i do Wiednia, a miasta żyły z tego, co chłop dowiózł. Im więcej chłop będzie miał ziemi, tem więcej dostarczy miastu żywności. Dlatego też jesteśmy przeciwni poprawce ks. Pościęcha.

Pos. Łakota: Poprawka pos. Malinowskiego dąży prawie do socjalizacji ziemi. Tego zamiaru nie poparli on doświadczani. Ja przytoczę fakt inny. Przed kilku laty garstka idealistów tego pokroju, co p. Malinowski, złożyła gotówkę i kupiła gospodarstwo w Pilicy, pow. Olkusi, i tam zaprowadzili wspólną gospodarkę, wspólnie jedli i pieniądze do wspólnej kasy chowali i po kilku latach wszystko stracili i jeszcze tyle narobili długów, że im majątek zabranó. Doświadczenie więc uczy, że socjalizacja ziemi nie prowadzi do niczego.

Pos. Walisiak: Stawiam poprawkę, aby praktyczne i teoretyczne przygotowanie było wymagane nie dla właścicieli ziemi, lecz dla nabywców ziemi, parcelowanej przez Państwo, lub przy pomocy Państwa.

Pos. Wojda: Sprzeciwiam się poprawce pos. ks. Pościęcha. Chodzi o to, żeby przy reformie nie obniżyć produkcji. Jeżeli zwracamy się no to, by rocznie parcelować 4.000 morgów, to należy zatrzymać także te ograniczenia z par. 2 i 3-go.

Pos. ks. Pościęcha: Dziwne jest, że w Sejmie ludowym polskim są przedstawiciele chłopcy, którzy chcą synów gospodarzy naszych karać za to, że na mocy antypolskiej polityki Prus zostali pozbawieni roli i zmuszeni pracować jako górnicy i hutnicy. Lud nasz na Górnym Śląsku i w Poznaniu, nie zrozumieć nie potrafi. Co do zarzutu w sprawie miast, to moja praca dla robotników i rolników będzie ktoś inny mógł ocenić i uznać, a mianowicie robotnik i rolnik polski.

Pos. Gałka: Nie wiem, czy ks. Pościęcha poprawkę swoją stawia w swoim imieniu, czy w imieniu Klubu (Głos: W imieniu Klubu!). Jeżeli tak, to pozwalam sobie zapytać tych, którzy się tak troszczą o to, aby nie ucierpiała nasza produkcja rolna, dlaczego są przeciwni temu paragrafowi, który właśnie żąda praktycznego i teoretycznego przygotowania rolnika? (Głos: Kto będzie egzaminował? Głos inny: P. Witosi!). Synowie chłopcy którzy zmuszeni są szukać gdzieś innej pracy, pracowali na obszarach dworskich, ci właśnie mają to przygotowanie, a ci, którzy pracowali w przemyśle, tym się nie marzy o nabyciu ziemi, lecz czekają oni tylko na uruchomienie przemysłu.

Przystąpiono do rozprawy nad art. 3-m.

Pos. Szymborski: Wyraz „władanie“ ziemią w tym art. jest zbyt ogólnikowy. Zgłaszam więc poprawkę, aby go zastąpić wyrazem „obróć“, t. zn., że regulatorem obrotu ziemią, a nie władania ziemią będzie Państwo. Druga poprawka dotyczy wyrazu „stały zapas“, które należy zastąpić wyrazami „dostateczna ilość“, t. j., że państwo powinno mieć dostateczną ilość ziemi do parcelacji i kolonizacji, ale nie ma mieć stałego zapasu, któryby samo administrowało.

Na tem odroczone rozprawę rolą do następnego posiedzenia.

Nagły wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie moratorium w b. zaborze austriackim odesłano do komisji prawnej.

Do tej samej komisji odesłano wnioski: pos. Dąbala i tow. oraz Hartglasa i tow. w sprawie zawieszenia działalności sądów przysięgłych na obszarze sądów okręgowych w Rzeszowie i Arnowie, jakoteż wniosek nagły pos. Poniatowskiego o zabezpieczenie prawa własności dla nabywców parcel gruntowych przez umowy i akty formalnie niezakończone z powodu wojny.

Do komisji rolnej odesłano wniosek pos. Malinowskiego o wydzierżawienie przez Państwo gruntów zawodowym związkom robotników rolnych, a do komisji aprowizacyjnej nagły wniosek tegoż posła w sprawie możliwości powszechnego strajku rolnego w czasie żniw. Co do tego ostatniego wniosku p. Woznicki żądał, aby go odesłano do Komisji Ochrony Pracy. W głosowaniu 133 głosami przeciw 131 Izba oświadczyła się za komisją aprowizacyjną.

Nagły wniosek posłów Staniszkisa i Głabińskiego

o przekazywaniu kredytów budżetowych zakładom szkół wyższych, odesłano do komisji budżetowo-finansowej.

Następnie przemawiał pos. Diamond w sprawie ceł, żądając od Marszałka Sejmu, by zapytał Ministrów Skarbu i Przemysłu i Handlu, czy prawdą jest, że „ujednostajnienie cel“ ma się odbyć bez udziału Sejmu.

Marszałek obiecał zadoczyć temu żądaniu.

Następnie odczytano 3 poniższe wnioski nagłe w

sprawie wojskowej w Galicji Wschodniej:

Wniosek nagły posłów: Głabińskiego, Dubanowicza, Skarbkła i tow. w sprawie natychmiastowej skutecznej pomocy dla odzyskania Galicji Wschodniej. Mimo uchwał Wysokiego Sejmu i tylokrotnych przestróg wnioskodawców, ani Naczelne Dowództwo, ani Rząd nie przedsięwzięły koniecznych zarządzeń dla utrzymania Galicji Wschodniej w rękę polskiem. — przeciwnie, wycofały istniejące tamże oddziały wojska polskiego. Wojska ukraińskie, sprzymierzone z bolszewikami, dowiedziawszy się o ogołoceniu frontu polskiego z wojsk, napadły całą siłą na luźne i słabe oddziały polskie, a zniszczywszy je, lub zmusiwszy do odwrotu, urządziły straszną rzeź ludności polskiej we wsiach i miasteczkach, pragnąc w ten sposób wytepić nawet ślady życia i kultury polskiej. Pomijamy tu, że wskutek niedołęstwa intendentury miliardowe wartości w wagonach, broni, amunicji, medykamentach, żywności, bieliznie wpadły ponownie w ręce najędźdźców, albowiem, co najboleśniej, tysiące ludu polskiego i najdzielniejszych patriotów polskich stały się ofiarą dziwnego niedołęstwa ze strony naszych odpowiedzialnych czynników, a ofiary te z każdym dniem piętrzą się w nieskończoność. Wobec grozy położenia podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1) Sejm wzywa Rząd i Naczelne Dowództwo, aby natychmiast użyły wszystkich sił dla odzyskania Wschodniej Galicji i obrony ludności polskiej. 2) Sejm wzywa Rząd i Naczelne Dowództwo, aby wyjaśniły przyczyny ostatnich niepowodzeń wojennych w Galicji Wschodniej.

Wniosek nagły pos. Daszyńskiego i tow. w sprawie agitacji politycznej wśród dowódców oddziału W. P. na froncie południowo-wschodnim. Ze sfer wojskowych i politycznych dochodzą coraz to bardziej złowrogię wiadomości, świadczące o tem, że agitacja polityczna szowinistycznych jednostek i stronnictw uzurpuje sobie wpływy wśród poszczególnych oddziałów W. P. i ich dowódców z tym rezultatem, że poszczególne działania wojskowe wylamują się z pod koniecznych wielkich względów strategicznych i narodowych, a dogadzają planom jednostek, lub stronnictw, nie dbając przytem o karność i cele prowadzenia obronnej wojny, do której Rzeczpospolita została zmuszona. Następnem tej uzurpacji i nieodpowiedzialnych wojskowo czynników były w znacznej mierze klęski i ofiary ponoszone ze strony nieszczęśliwej ludności polskiej na wschodzie b. Galicji, której obiecano odsieść i ratunek, a później wydano na pastwę okrutnych band ukraińskich. Ufając Naczelnemu Dowództwu i komenderującym wodzom, że potrafią ukrócić szowinistyczne wpływy polityków partyjnych wśród podwładnych sobie oficerów i żołnierzy, stawiamy następujący wniosek: Sejm uchwała: Wzywa się Rząd, aby wraz z Naczelnem Dowództwem wystąpił energicznie przeciw niesumiennej i lekkomyślnej agitacji szowinistycznej różnych wojskowo nieodpowiedzialnych polityków wśród wojsk polskich, aby utrzymał dyscyplinę i bierność wojska i nie dał się sterroryzować żadnym postronnym wpływem, lecz dążył nadal do obrony całego Państwa w myśl konieczności strategicznej.

Wniosek nagły posłów: Rataja, Dębskiego i tow. w sprawie sytuacji wojskowej w Galicji Wschodniej. Zatrważające wiadomości, nadchodzące ponownie z frontu południowo-wschodniego, szerzenie panicznych wieści, oskarżeń, podkopujących autorytet naszych władz wojskowych, dobre imię dowódców i żołnierzy, zmuszają Sejm raz jeszcze zabrać głos w tej sprawie — a to celem stwierdzenia niezłomnej woli narodu do obrony życia i mienia ludności polskiej, oraz przeprowadzenia pacyfikacji Galicji Wschodniej. Celem zarządzenia wszystkich środków, zmierzających ku temu i powzięcia decyzji w tej sprawie, Wysoki Sejm uchwalić zechce: wzywa się Rząd, względnie Naczelne Dowództwo, do złożenia Sejmowi po porozumieniu z komisją sejmową w terminie 5-dniowym sprawozdania, dotyczącego wykonania uchwał sejmowych o udzieleniu pomocy wojskowej Galicji Wschodniej, oraz ze stanu obecnego sytuacji wojskowej na tym froncie i środków zaradczych, przedsięwziętych przez Naczelne Dowództwo w związku z ostatnimi wypadkami na froncie południowo-wschodnim.

Marszałek proponuje, żeby te wnioski en bloc bez dyskusji odesłać do komisji wojskowej.

Pos. Korfański sprzeciwia się nagłości wniosku pos. Daszyńskiego.

Pos. Daszyński: W takim razie ja sprzeciwiam się nagłości wniosku ppos. Dubanowicza i Głabińskiego.

Marszałek stawia nagłość wniosku ppos. Dubanowicza i Głabińskiego pod głosowanie.

Izba uchwała nagłość wniosku pos. Daszyńskiego prosi o głos w sprawie uzasadnienia nagłości swego wniosku.

Pos. Jan Dębski w sprawie formalnej naznacza, że gdyby miała się zacząć dyskusja nad tą nagłością, musiano by zarządzić posiedzenie tajne. Wobec tego Marszałek zapytuje p. Daszyńskiego, czy obstać przy nagłości swego wniosku.

Pos. Daszyński: Obstać po deklaracji Zw. L. N. (Pos. Dębski: Tajne posiedzenie nie ma sensu).

Marszałek poddaje pod głosowanie wniosek pos. Dębskiego, żeby urządzić tajne posiedzenie. Izba ten wniosek większością odrzuca.

Marszałek, udzielając głosu pos. Daszyńskiemu, prosi mówców, żeby uwzględniali fakt, że mówią przed publicznością.

Pos. Daszyński: Rozumiem dokładnie położenie, w jakim znalazła się teraz Izba, wskutek odrzucenia wniosku o wyłączenie jawności obrad. Nie będę też mówił o żadnej tajemnicy wojskowej i wniosek mój nie zajmuje się nawet tajemnicami wojskowymi, bo wyraża zaufanie do dowódców i do Rządu. Wniosek mój zwraca się nie przeciw wojsku, lecz przeciw nadużyciom agitacji szowinistycznej (Wrzawa i głosy: — socjalistycznej), agitacji szowinistycznej, uprawianej przez polityków z tego obozu, który nadużywa trybuny sejmowej, aby paraliżować całą obronę resztek Ojczyzny (Wrzawa), którzy nie widzą frontów licznych, jakich niestety, pełno ma dziś Polska, którzy nie widzą 200,000 armji niemieckiej, do ostatniego dnia stojącej w pogotowiu do strzału przeciw Polsce, i nie rozumieją tego, że utrata Górnego Śląska, jedyne terytorjum, na którym Polska posiada węgiel kamienny, doprowadziłaby kraj do ostatniej nędzy i barbarzyństwa, którzy, chcąc nasycić swój partyjny interes i partyjne ambicje, nie wahają się szarpać jedynej wartości, jakie Polska dziś ma, t. j. woźda, dowódców i wojska (Brawa na lewicy). W chwili, kiedy wódz pospiesza na front, aby naprawić to, co agitacja zepsuła (Głos: fałsz), w tej chwili posyła się za nim takie zarute strzały, jak wniosek pos. Dubanowicza. To nie jest tajemnica wojskowa, to prawda tragiczna, jaką jest polityka wyuzdania partyjnego, która lichwe prowadzi na nieszczęście Polaków, mordowanych przez Rusinów. (Pos. Grabki: Co za komedia! Głos: Chciecie całą Galicję zaprzepścić).

Jak dalece mój wniosek jest uzasadniony samem stanowiskiem Lwowa, to pokazuje fakt, że 15 b. m. wśród największej grozy wojennej odbyło się tam zgromadzenie Ludowców, na którym referował kolega Dębski. Na zebraniu tem wystąpił z przemówieniem sympatyk panów i zażądał zliczowania Moraczewskiego, jako zdradcy narodu (głosy: słusznie) i Stapińskiego i p. ks. Okonia, również jako zdradcy narodu obok Moraczewskiego. Ale chłop polski nie poszedł za tym głosem, zgromadzenie chłopskie przyjęło rezolucję, wyrażającą podziękowanie bohaterom polskim i domagającą się wcielenia Galicji Wschodniej do Polski i pozostawienia Polsce Górnego Śląska, Gdańska, Mazowsza, Spisza, Orawy i Czaczcy, a więc wszystkich granic Polski zagrożonych przez potężnych wrogów. Ale panowie tych granic nie chcą widzieć (burzliwe protesty), nie widzące ich świadomie (wrzawa i głosy: nikczemność) i dlatego nagłość mego wniosku jest uzasadniona. Panowie! sądzicie, że w waszych rękach ma spoczywać strategia wojskowa; nie tysięcy razy Sejm ma uchwalać armje, ale prowadzić ją do boju ma wódz naczelny. Nie hrabia Skarbek, nie pan Głabiński, ale Piłsudski jest wodzem naczelnym armji polskiej (wielka wrzawa i brawa na lewicy).

Pos. Fichna oświadcza się przeciw nagłości wniosku pos. Daszyńskiego, a kwestji zaufania do naczelnego dowódcy nie uważa w tej chwili za aktualną i sądzi, że sprawy tej nie należy wywlekać; najlepiej by było, gdyby się te wszystkie sprawy odesłado do Komisji Wojskowej, a ta załatwiłaby je bez hałasu.

Pos. Korfański: W kwestji formalnej chciałem oświadczyć, że wskutek zbiegu okoliczności nasz klub nie ma możliwości odpowiedzieć na niesłychane napady pos. Daszyńskiego, które z oburzeniem odrzucamy.

Następnie Marszałek postawił pod głosowanie nagłość wniosku pos. Daszyńskiego, którą Izba odrzuciła.

Nagłość wniosku pos. Dębskiego i Rataja przyjęto jednomyślnie.

Wszystkie wnioski odesłano do Komisji Wojskowej.

Następne posiedzenie naznaczył Marszałek na dziś na godz. 3 po poł.

Kronika polityczno-społeczna.

Zebrań Rady Głównej Centr. Tow. Rolniczego. W dniu 17 czerwca, w dużej sali C. T. R. odbyło się zebranie Rady Głównej C. T. R., pod przewodnictwem prezesa C. T. R., p. M. Kiniorskiego. W zebraniu uczestniczyli po raz pierwszy przedstawiciele Tow. Rolniczego d. Ks. Cieszyńskiego, których na wstępie przez Kiniorski serdecznie powitał i wyraził radość, że obecnie C. T. R. może gościć ich w swych murach.

Rada Główna zatwierdziła jednomyślnie uchwały Komitetu C. T. R. o dzierżawie posiadłości „Wojtówka“ pod Bolimowem, następnie o wyasygnowaniu sumy mik. 43,000 rocznie do dyspozycji Prezydium C. T. R., na powiększenie dodatków drożynianych dla pracowników, o przyjęciu tygodnika „Drużyna“ przez Związek Kółek Rolniczych, o delegowaniu do Rady Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia pp. Józefa Choromańskiego i Alfreda Jankowskiego, o delegowaniu do Urzędu Rozdzielczego zakupów państwowych pp. Zygmunta Chrzastowskiego i Narowski, o delegowaniu do Komitetu Głównego Pomocy Rolnej p. Wł. Glinki.

Prezes Kiniorski podał do wiadomości Rady o przekształceniu Komisji Budowlanej przy C. T. R. na Wydział Budowlany przy Związku Kółek i Biuro Budowlane przy Syndykacie Warszawskim, o przyłączeniu się do C. T. R. Wolkowskiego Tow. Rolniczego i związaniu się dwóch nowych Tow. Rolniczych w Mławie i Włodawie, poczem mówca przedstawił projekt wspólnej pracy z Towarzystwami

Centralnemi Rolnicznymi innych dzielnic, Z chwilą powstania Państwa Polskiego ze stolicą w Warszawie, w której znalazł pomieszczenie Rząd i Sejm, niezbędnym jest powołać organizację, zadaniem której byłoby reprezentowanie interesów rolnictwa całego Państwa wobec Rządu i Sejmu w sprawach, dotyczących ogólnej polityki agrarnej Państwa.

Konieczność powołania tej organizacji uznana została na Zjeździe delegatów Tow. Rolniczych ze wszystkich dzielnic i funkcjonować ma pod nazwą „Naczelny Wydział Wykonawczy Centralnych Tow. Rolniczych” z siedzibą w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa C. T. R.

Rada Główna projekt jednomyślnie zatwierdziła, jak również i budżet na utrzymanie Wydziału Naczelnego ze strony C. T. R. w Warszawie w kwocie mk. 45,000 rocznie.

Zarządzone wybory na delegatów do Wydziału Naczelnego wykonawczego dały wynik następujący: Wybrani zostali pp. Stefan Bądziński, Kazimierz Fudałowski i August Popławski.

Prócz tego do Wydziału Naczelnego wejdzie Prezes Zw. Kółek Rolniczych i delegat od drobnej własności, wybrany przez Związek Kółek.

Następnie Rada zatwierdziła budżet C. T. R. na 2-ę półroczną roku bieżącego. Budżet ten w zupełności jest zgodny z budżetem za pierwsze półroczcie przy uwzględnieniu w rubryce wydatków nowych pozycji, a mianowicie zasilku dla szkoły w Drohiczynie, w sumie mk. 46,000, kredytu dla Naczelnego Wydziału 22,500 mk. i dodatków drożynianych dla pracownikó 21,500 mk.

Zatwierdzono również przyjęcie zapisów ś. p. prof. Karpińskiej, wypłatę zapisu ś. p. Tosińskiego jego legatariuszom, przyjęcie zapisów na szkołę w Niegosłach (ziemi Plockiej) ś. p. Piwnickiej 20,000 rb. i ś. p. Kunkla 20,000 rb. Przyjęcie sumy 20,000 rb. po likwidacji „Ceresu” w Plockiem i wydanie na rachunek powyższych sum z kasy C. T. R. zasilku szkole w Niegosłach.

Następnie p. Węszowicz referował sprawę apropracji na 1919/20 rok i zapoznał obecnych z projektem rządowym, opracowanym przez Ministerstwo Apropracji.

Przybyły na zebranie Rady Główniej przedstawiciel Gł. Urzędu Zaopatrywania Armii, p. Łoziński, zakomunikował Radzie, że stosownie do uchwały Sejmu, przy Gł. Urzędzie utworzony zostaje Komitet Doradczy, w skład którego wejdzie jeden przedstawiciel od dużej własności i jeden od mniejszej. W ten sposób, przy decydowaniu o sprawach, dotyczących ziemiaństwa sprawy ich będą należycie reprezentowane i znajdą obronę. Gł. Urząd Zaopatrywania Armii wyrażnie nawiązać ścisły kontakt ze sferami ziemiańskimi i zasięgać ich opinii, i w tym celu prosi o złożenie mu na piśmie przez ziemiaństwo dezyderatów, przyrzekając swoje poparcie.

W imieniu W-ów i Sekcji C. T. R. złożone zostały Radzie Główniej sprawozdania: przez Komisję Hodowlaną i Wydział Rolniczy—ref. W. Majlert, przez Wydział Szkolny—ref. p. Bańkowski, przez Sekcję Chowu Koni ref. p. Mroziński.

Na zakończenie zebrania prezes C. T. R., p. Kiniorski, wzewał ziemiaństwo do ofiarności, czy to w naturze, przez taksowanie mleka, czy to w gotówce na rzecz Komisji Ratoowania Dzieci, oraz do przyjmowania rodzin z Kresów na wieś i w ten sposób przychodzenia im z pomocą.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 24-go czerwca. (P. A. T.). — Front galicyjsko-wolnyński: Silne ataki ukraińskie pod Janczynem i Wolkowem, na południe od Przemysła, były przez 8 pułk piechoty legjonów z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte. W walce tej wzięliśmy przeszło 100 jeńców. Silne walki w rejonie między Bursztynem i Rohatynem w toku.

Na Wołyniu na odcinku Czartorysk—Rafałówka natarczy płacówek.

Front polski: Spokój. Front litewsko-białoruski: Pod Postawami silna działalność artylerji nieprzyjacielskiej, pozatem na froncie bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

Komunikat poznański.

Poznań, 24-go czerwca. (P. A. T.). — Front północny: Na odcinku kujawskim w dalszym ciągu wzmożona działalność artylerji niemieckiej. W nocy uderzył nieprzyjaciel na Cegielnę i Brzostko i zajął przejście woje do ostatniej miejscowości. Wyparto go kontratakami. Pod Paterkiem ujęto patrol niemiecki z oficerem na czele. Na innych odcinkach bez zmiany.

Front zachodni: Prócz zwykłych utarek spokoj. Front południowy: W Kępińskiem ożywiona obustronna działalność wywiadowcza. Między Podzamczem a Wieruszewem uderemnością próbną nieprzyjaciela przejścia przez Prosnę. Wieczorem ostrzeliwała artylerja niemiecka Wieruszów, wzniciła pożary w miasteczku; na innych odcinkach spokoj.

Szef sztabu: Wroczyński, gen. porucznik.

Napad Niemców na Polskę.

Warszawa, 24-go czerwca. (P. A. T.). — W nocy, z dnia 22 na 23-ci czerwca, oddziały niemieckie w okolicy szeregu miejscowości pogranicznych Śląska Górnego i Polski, mianowicie pod Rudnikiem Małym, Radami, Łużnicą Nową i Podlęzmem Szlachęckim, wykonały szereg napadów, prawdopodobnie w celu sprowokowania powstania na Górnym Śląsku.

Napady, wspomagane przez artylerję, wszędzie były odparte.

Na Wieruszów uderzył większy oddział niemiecki. Artylerja niemiecka zapaliła miasto.

Polskie oddziały odparły atak. Niemcy ponieśli większe straty.

Ze strony polskiej jeden lekko i jeden ciężko ranny.

Wrocław, 24-go czerwca. (P. A. T.). — Wczoraj krążyły samoloty niemieckie nad Aleksandrowem Kujawskim (Pogranicznym) i Lubiczem, przyczem Lubicz ostrzeliwano z karabinów maszynowych.

Kalisz, 24-go czerwca. (P. A. T.). — Nad Słupcem i Koninem wczoraj po południu i dziś rano krążyło 8 samolotów niemieckich.

Hindenburg przeciw Polsce.

Wilno, 24-go czerwca. (P. A. T.). — „Ziemia Wileńska” donosi:

Niedawno bawił w Kownie Hindenburg i starał się rząd Taryby skłonić do wrogich kroków wobec Polski. Na przypadek wojny z Polską obiecał on Litwinom pomocniczy korpus ochotniczy, złożony z Litwinów pruskich. Szczegóło to bardzo ciekawy. Niemcy przyznają się chętnie do tego, że posiadają w swem państwie Litwinów, nie bronią im łączności z Litwą — za cenę walki tej Litwy z Polską.

Gen. Haller w Poznaniu.

Poznań, 24-go czerwca. (P. A. T.). — Dzienniki tutejsze donoszą: Wczoraj, o godzinie 11 w nocy, przybył tu generał Haller w otoczeniu świty. Dzisiaj popołudniu odwiedził generał Haller w Ławicy pierwszy pułk strzelców wielkopolskich, który otrzymał chrzest ognio- wy i zbierał laury pod Lwowem. O godzinie 2 popołudniu odbył się na cześć generała Hallera obiad w kasynie głównego dowódcztwa.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Djablica”, jutro „Pan poseł”.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Osiołek”.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Kroch”.
Teatr Mały. Dziś i jutro „Kochankowie”.
Teatr Nowości. Dziś „Królowa kinematografu”, jutro „Zemsta niecierpa”.
Teatr Praski. Dziś i jutro „Balladyna”.
Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Tamten”.

o Administracji.

Z powodu znacznego wzrostu kosztów wydawnictwa, zwłaszcza druku, zmuszeni jesteśmy podnieść prenumeratę „Monitora Polskiego”, która od 1 lipca r. b. wynosić będzie:

Kwartalnie . . . 12 Mk. (Kor. 24)
Półrocznie . . . 24 Mk. (Kor. 48)
Rocznie . . . 48 Mk. (Kor. 96).

TABELA WYGRANYCH 2-giej KLASY

3-ciej Loterii Klasycznej Tow. Dobroczynności „EZRA”.

Losowanie odbyło się publicznie pod kierunkiem przedstawicieli społeczeństwa i pod kontrolą władz w dniach 21 i 25 kwietnia 1919 r., w biurze Zarządu Loterii, Długa 50.

Zarząd Loterii:

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1919 r.

Mk. 25.000 i premija 10,000 na Nr. 23459.
Mk. 5.000 na Nr. 11158.
Mk. 2.000 na Nr. 2639.
Mk. 1.500 na Nr. 13968.
Mk. 1.000 na Nr. 23276.
Po Mk. 700 na Nr. Nr. 4678 17931.
Po Mk. 300 na Nr. Nr. 8093 28585 28992.
Po Mk. 150 na Nr. Nr., 1811 3100 7019 11610 11951 13884 15402 21587 25005 25896.

Po Mk. 60 na Nr. Nr.: 563 732 749 955 1355 2007 2121 2229 2505 2602 2792 2876 3544 4038 4452 4799 4872 5383 5675 6329 6872 6910 7368 7622 7675 7956 8067 8292 9047 9294 10025 11172 11348 11945 12272 12461 13661 13692 13825 15039 15853 16107 16136 16202 16433 16802 16828 16924 16952 18162 18567 18606 19330 19442 19880 20997 21093 21134 21315 21460 21603 22689- 23237 23457 23511 24400 24480 24635 25404 25603 25833 26190 27000 27232 27843 27881 28113 28289 28841 29652.

Po Mk. 50 na Nr. Nr.: 01 60 77 83 97 141 73 77 79 92 237 56 66 95 301 11 35 53 81 93 400 01 20 27 53 57 76 84 501 18 30 43 55 59 82 89 600 05 06 14 20 26 49 61 64 705 34 56 58 810 32 901 18 37 40 43 85 92 93 1010 27 29 93 1127 37 88 94 1207 39 46 67 79 82 93 98 1304 33 1443 50 70 74 75 76 90 52 1502 29 42 79 1600 08 14 20 39 41 92 1700 32 40 50 51 53 69 99 1826 31 73 93 99 1912 34 43 44 45 46 48 58 69 77 83 88 2005 17 33 43 45 46 48 86 2117 54 56 78 90 2212 24 32 35 89 90 99 2305 28 39 42 60 71 82 76 2603 11 34 43 51 57 72 77 80 94 2702 07 36 67 82 2804 06 47 51 55 85 2901 09 22 29 41 96 3017 41 42 45 58 71 73 83 90 3108 26 28 40 41 58 64 83 93 3203 17 24 36 55 75 95 3310 15 37 78 87 92 3425 21 41 53 66 74 87 3501 02 09 19 21 26 35 39 43 54 96 3610 18 23 25 31 49 75 79 3705 39 61 94 97 3845 3901 22 34 32 56 58 60 66 67 85 4017 25 33 34 42 43 413 54 55 61 63 71 89 94 95 4202 06 09 64 69 78 84 93 97 4307 13 14 24 28 54 79 82 85 96 4400 01 33 49 50 83 95 97 4522 24 37 42 44 55 61 71 4604 30 43 53 81 4709 12 15 36 92 94 95 4802 21 67 4941 42 44 45 46 55 5018 38 43 44 51 55 56 83 91 5108 43 83 5203 39 54 61 63 5350 51 57 63 90 98 5402 16 26 35 55 86 5502 03 23 32 41 43 54 55 76 5603 08 29 30 36 39 40 66 99 5706 12 16 86 91 5844 49 53 55 73 5922 50 81 6040 58 70 6107 20 68 82 93 6225 30 42 81 92 6307 25 57 73 96 6406 16 26 46 50 70 71 87 88 6513 55 64 76 81 84 95 6612 20 50 55 76 89 6700 10 33 39 58 78 88 6807 12 13 19 20 22 30 77 6963 65 72 77 7013 23 24 25 36 40 56 77 83 7110 33 37 38 54 62 72 94 7236 67 75 80 88 92 7302 08 31 36 65 78 79 81 7407 11 34 38 47 48 80 98 99 7534 46

Table with 2 columns of numbers, likely a lottery or statistical table. The numbers are arranged in two columns, with the first column containing numbers from 56 to 99 and the second column containing numbers from 7906 to 99.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

11-go Warsz. Tow. Wzajemnego Kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, iż Ogólne Zebranie odbędzie się w dniu 1 lipca 1919 r., w lokalu Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, przy ul. Królewskiej, Nr. 16, o godz. 7 wiecz. W razie nieprzybycia wymaganej ustawy liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie, t. j. dnia 10 lipca 1919 r., o godz. 7 wiecz., w tymże lokalu Stow. Przedstawicieli Handlowych, i będzie prawomocnem bez względu na liczbę uczestników zebrania. 4432

Zagubili paszporty:

- Milstajny Szlama, Grzybowska 57. 4350
- Dembaż Szczepan, Wolność 16. 4351
- Poradowski Walek. 4352
- Wajngrad Moszek Jęcy, Grzybowska 37. 4353
- Wajngrad Doba, Grzybowska 57. 4354
- Lasocki Wincenty, Węgierska 18. 4355
- Głowicka Antonina, Nowe-Miasto 3. 4356
- Dorffman Szmul, Mokotów, Nowo-Wiktorska 1. 4357
- Ankerberg Gerszen, Słiska 58. 4358
- Grünberg Lejba, Smocza 40. 4359
- Wajngrad Frejda, Krucza 7. 4360
- Górczyńska Helena, Towarowa 32. 4362
- Blensweiss Smul, Ciesia 5. 4363
- Rosenblum Dworze, Ciempla 26. 4364

Rzeznik Idesa, Leszno 4.	4365
Pielich Franciszka, Łucka 34, m. 67.	4367
Pielich Jacenty, Łucka 34, m. 67.	4368
Szkiel Władysław, Puławska 29.	4369
Opachowski Józef, Czerniakowska 89.	4370
Rotenberg Izrael Izak, Zduniska Wola.	4371
Kalinowska Helena, Hypoteeczna 5.	4372
Zygelman Jozek, Pańska 100-a.	4373
Rozenblat Czarna, Nowolipki 29.	4374
Lampert Hersz, Stawki 30.	4375
Pianowski Feliks, Kacza 25.	4376
Hass Karol, Nalewki 3.	4377
Lipka Chudnik Aleksander, Czyste 8.	4378
Szyska Józeta, Ciasna 5.	4379
Wądowska Marjanna, Em. Plater 12, m. 16.	4380
Nowak Andrzej, Raszyńska 14.	4381
Meliuk Szlama, Krochmalna 23.	4382
Morgawska Ryfka, Krochmalna 23.	4383
Pautic Judka, Wolińska 6, m. 40.	4384
Grosblat Nuchim, Dzikła 6, m. 2.	4385
Wach Władysław, Brukowa 3, m. 6.	4386
Krzyżanowska Michalina, Koszykowa 24.	4387
Starowiejska Frajda, Brzeska 5, m. 75.	4388
Finkelstein Abraam, Powązki.	4389
Fugman Rachel, Sapieżyńska 8.	4390
Komorowski Kazimierz, Łucka 36.	4391
Sas Antoni, Rybaki 12.	4392
Olman Stanisława, Belweder, Boncza 7, m. 1.	4393
Sziro Ruchla, Nalewki 10.	4394
Szyfer Stanisław, Orla 11.	4395
Zapalowicz Józef, Elekcyjna 68.	4396
Rubinstein Chaja Chuma, Nowe-Brudno, Nadwiślańska 6.	4397
Eichenbaum Jozek, S-to-Jerska 16.	4398
Drylewicz Abram, Nowolipki 41.	4399
Drylewicz Hana, Nowolipki 41.	4400
Szulińska Paulina, Rybaki 7.	4401
Grünbard Izrael z dziećmi, Góra Kalwaria.	4402
Kuczer Joel, S-to-Jerska 14.	4403
Naftal Spitabaum, S-to-Jerska 30.	4404
Wisniewska Stanisława, Zytina 45.	4406
Piotrkowicz Marjan, Praga, Wolomińska 26.	4407
Rotblit Doba Zysla, Żelazna 52.	4408
Galiszewicz Ludwik, Wspólna 5.	4409
Belend Zygmunt, Koszykowa 75.	4410
Steinfeld Chana, Twarda 29.	4411
Szuling Józef, Puławska 56.	4413
Piwnicka Franciszka, Kaliska 3.	4414
Braun Icek, Waliców 13.	4415
Gaskoń Franciszka, S-to-Krzyżka 16, m. 4.	4416
Radzińska Mirjam, Karmelicka 5-a.	4417
Woźniak Błażej, Łucka 34.	4418
Bernan Enoch, Leszno 22.	4421
Buksner Benjamin, Białostocka 37.	4422
Grüta Frymed, Nowolipki 43.	4423
Szabason Dwojra, Mylna 5.	4424
Bogdańska Marjanna, Radzymińska 27.	4425
Eizelman Marja, Kapucyńska 13.	4426
Majzels Chaim, Nowolipie 17.	4427
Monczewski Ignacy, Sandomierska 2.	4428
Czajkowska Franciszka, Marszałkowska 94.	4429
Wasserman Motek, Stawki 19.	4430
Marjanowska Kazimiera, Krochmalna 73.	4432
Wroński Aleksander Kazimierz, Wspólna 60.	4433
Dulman Judka, Nalewki 15.	4434
Goldberg Jankiel, Nalewki 32.	4435
Zygmunt Ludwik Kajetan, Pawia 92.	4436
Piątkowska Paulina, Opaczewska.	4437
Leszczyński Walenty, Okopińska 1.	4438
Rymel Jozek, Nowolipki 46.	4439
Ferder Abram Lejzor, Franciszkańska 8.	4440
Józwicka Agata, Kapucyńska 25.	4441
Kolbe Dawid, Gęsia 55.	4442
Feter Moszek Mordka, Ogrodowa 27-a.	4443
Neuman Stanisław, Żelna 46.	4444
Merder Dawid, Franciszkańska 11-a.	4445
Kotkowska Marja, Elektoalna 2.	4446
Pachulska Apolonja, Nowo-Siałowa 6.	4447
Gutgeld Chena Racheia, Jerolimaska 39, m. 9.	4448
Zakulnik Icek, Ciepla 19.	4449
Rzeznik Samson, Marjańska 2.	4450
Cieślak Stanisław, Nowo-Karmelicka 10.	4451
Frydman Chai-Abram, Wolska 16.	4452
Cymerman Szlama vel Salomon, Waliców o.	4453
Wencel Franciszka, Targówek.	4454
Krzywoniej Michal, Żłota 57.	4455
Sitek Stanisław, Tarchomińska 3.	4456
Lipszye Altes Pinchus, Ceglana 19.	4457
Tyszkiewicz Franciszek, Czerwony Krzyż 4.	4459
Bistrowicz Moszek, Dzielna 54.	4460
Kuznicka Józefata, Barbary 10.	4461
Puńczyk Leokadja, Kamienne Schodki 1.	4462
Konstantynowski Jozek, Targowa 8.	4463
Drag Jozek, Mokotowska 71.	4464
Wieczorek Konstanty, Wronia 21.	4465
Grobstein Rejz, Topiel 5, m. 32.	4467
Grodzieb Perla, Nalewki 32.	4468
Glanc Kalman, Dzikła 32.	4469
Wajnberg Jozek, Nowolipie 29.	4470
Cholewa Pinkuss, Brzeska 14.	4471
Panek Józef, Grochowska 29.	4472
Dabrowski Józef, Przyrynek 8.	4473
Grodzińska Jadwiga, Belgijska 3.	4481
Białostocka Michla, Dzielna 4.	4480
Białostocki Mejer, Dzielna 4.	4479
Figa Abram-Moszek, Dzielna 20.	4478
Kufner Tauba, Prosta 8.	4477
Kamińska Helena, Chłodna 7.	4476
Secemska Chana, Szlka 62.	4475
Jonisz Berek, Mokotowska 38.	4474
Hofman Gerszon-Jecel, Nowolipki 51a.	4480
Szeingold Izrael-Szymon, Pańska 10/12.	4489
Kolodziejczyk Jozef, Mariensztadt 21.	4488
Leszno Sura, Brzeska 15/17.	4487
Balikowski Aleksander, Dźwińska 7.	4485
Grycman Ruchla, Dzielna 14.	4484
Łaski Izidor, Karmelicka 5.	4483
Majewski Adam, Opaczewska 4.	4491
Stankiewiczówna Bronisława, Kruca 34.	4493
Grzegorska Aniela, Rybaki 14.	4492
Marynowska Aniela, Czerniakowska 189.	4494
Tyrangl Smuer, Wolińska 13.	4328
Szajfeld Ides, Mylna 9.	4329
Rutkowski Franciszek, Pawia 25.	4330
Blank Tobiasz, Smocza 40.	4331
Blum Moses, Nowolipki 23.	4332

Dolny Władysław, Kamienne Schodki 1	4333
Lewinson Chaim, Muranowska 22.	4334
Zembrowski Walenty, Chłodna 31.	4335
Grünblatt Dawid, Gęsia 15.	4336
Ratyńska Józeta, Żłota 22.	4337
Jakobowicz Aron, Lechowska 70.	4338
Norymberg Estera, Nowolipie 25.	4340
Borensztajn Monas, Góra-Kalwaria.	4341
Sikorska Anna, Hoża 13.	4342
Salomon Jozek Szulim, Nowolipki 51.	
Salomon Ida-Ita, Nowolipki 51.	4343
Salomon Motek i Chaja, Nowolipki 51.	4344
Goldfeld Szlama, Pawia 62.	4345
Patuchowski Józef-Roman, Wiejska 3.	4346
Socha Bronisław, Pl. Aleksandra 13.	4249
Englenden Chawa Hena, Dzikła 10.	4250
Wilkowska Karolina, Stare-Miasto 8.	4251
Koper Józef, Chłodna 56.	4252
Rzepnik Ryfka, Stawki 15.	4253
Wahrhaftig Nechiuna, Nowo-Karmelicka 2-c.	4253
Wahrhaftig Sura-Rajzla, Nowo-Karmelicka 2-c.	4253
Kokoskiński Ryszard, Twarda 48.	4255
Welner Sruł, Pawia 3.	4257
Wiśniewska Teofila, Grodzka 33.	4258
Rotling Goida, Krochmalna 5.	4259
Rozenberg Leib, Dzielna 33.	4260
Dębska Stanisława, Chłodna 5	4261
Fryszberg Chana, Franciszkańska 11-a, Żałaman.	4262
Maliszewski Bartolomej, Wilenska 15.	4263
Węzowska Maria, Mlyńska 8.	4265
Borensztajn Mindla, Franciszkańska 24.	4266
Jarząbek Janina, Kościelna, 8.	4267
Jablonska Emilia, Nowa Praga, Zaokopowa 3.	4268
Lisowicz Jan, Brzozowa 2.	4269
Kwiktek Wojciech, Targówek, Niedotrzymańska 24.	4270
Prez Wacław Stanisław, Wolska 19.	4271
Szulman Marjem, Sapieżyńska 3.	4272
Wajsman Goida, Sapieżyńska 3.	4273
Zylbersztajn Natallja, Żelazna 27.	4275
Zaba Aron-Lejb, Targowa 8.	4276
Piekarski Leonard, Czerniakowska 68.	4277
Szybel Izrael, Mławska 5.	4278
Berenfeld Faiga, Nowolipie 59.	4279
Grajek Abram-Ajzyk, Ciepla 23.	4280
Wierzbowska Marjanna, Chłodna 5.	4282
Wapznajder Szlona-Icek, Miła 46.	4283
Wagner Stefania, Nowe-Brudno, Wysockiego 56.	4285
Stefańska Władysław, Kaliska 7.	4287
Piotrowski Władysław, Królewska-Droga 77.	4288
Swistowski Konstanty, Łucka 16.	4289
Pietruszka Mordka, Nowo-Siałowa 2.	4290
Frydman Berek, Dzielna 56.	4291
Stelik Aleksander, ul. Barbary Nr. 1.	4292
Onuszek Stanisław, wieś Skruada.	4294
Wojdyja Marjanna, Szara 1.	4295
Wasilewska Bronisława, Targówek, Plantowa 10.	4296
Rudnicza Genowefa, Praga, Żabłowska 17.	4297
Feldelbel Hinda, Przbieg 1.	4298
Margolin Aron Iechok, Żelazna 84.	4299
Gelblisz Abram, Nowolipie 65-a.	4300
Sala Stanisław, Litewska 11.	4301
Kabańczyk Bolesław, Sienna 74.	4302
Kaulman Dawid, Plasia 4.	4303
Grodzstajn Mendel, Długa 53.	4304
Łopatowski Julian, Mostowa 6.	4305
Gastman Chawa, Grzybowska 29.	4306
Gibel Mordka Lejb, Żelazna 42.	4307
Szulman Moszek Lejb, Dzikła 43/45.	4308
Wajdenfeld Chaim, Miła 58.	4309
Rozenblatt Hersz-Berek, Mylna 9.	4310
Wegmester Icek, Ciepla 26.	4312
Szcypior Estera, Twarda 46.	4313
Potasznik Sura, Leszno 51.	4314
Głajchgericht Masza, Leszno 4.	4315
Matusik Wacława, Pańska 97.	4316
Gomółka Karol, Długa 40.	4317
Kieliszek Julja, Kowieńska 4.	4318

Weisfeld Abram, Muranowska 33.	4319
Rofieder Lewek, Krochmalna 33.	4320
Seniak Julja, Szwedzka 6.	4321
Zgubiono kwit inkasowy Banku Dyskontowego w Warszawie na 200 mk. Wydany na imię N. Tencenbaum w Warszawie, Elektoalna 26.	4412
Zgubiono paszport, kartę odroczenia na imię Rejcherta Lejba, Dzikła 10.	4405
Zgubiono pozwolenie, patent na herbaciarnię na imię Kupermana Lejba, Topiel 6.	4366
Zgubiono kwit kaucyjny Sądu Okręgowego z d. 13/XII 1917 r. za Nr. 5946, na mk. 200. Na imię Chany Mejor.	4368
Zgubiono bilet wojskowy odroczenia na imię Hersza Bak, Chłodna 46.	4483
Zgubiono wyrok IV. Okr. Sądu pokoju Nr. 933, na imię małż. Zyberberg.	4466
Zgubiono dnia 14 b. m. orzeczenie wojskowe z dnia 11 b. m. na imię Ginsburga Szmul, Nowolipki 30.	4458
Zgubiono paszporty na imię Michalina, Franciszka, Janny, Natallji Rybickich, Rybaki 29.	4431
Skradzono patent za Nr. V/270 na sklep spożywczy na imię Pauliny Tye, Dzikła 75.	4420
Skradzono portfel, kartę odroczenia i paszport na imię Moszka Dawida Helmana, Bagno 2, m. 2.	4419
Zgubiono paszporty Gładzły Marty Feliksy i dzieci jej: Ludwika, Jerzego i Teodora. Wronia 21.	3764
Zgubiono świadectwo końskie na imię Joela Staroswieckiego. Wojtowska, 5.	4311
Zgubiono paszport i metrykę na imię Krzemieńskiego Kazimierza, Łódzka 17.	4264
Skradzono w tramwaju świadectwo (patent) na wyszynk wódek, wydane na imię Jana Lecha, w Czarsku, powiat Grójceki.	4274
Zgubiono paszporty na imię Sądowskich Aleksandra i Marjanny, Środkowa 23.	4281
W dniu 20 b. m. zgubiono pugilares, w którym znajdowało się: około 150 mk. gotówki, patent handlowy 3-cj kategorii na rok 1919 za Nr. A. IV 1419, wydany na imię Moszka Zeigena, Miła 19, oraz rozmaite rachunki i kwity.	4284
Zgubiono paszporty na imię Lewinsztejna Chaima, Esle-ry, Dory, Maurycego, Bronisławy, Stawka, 15.	4236
Zgubiono Pożyczkę Państwową po 100 rb. za Nr. 203662, 203665, 203666, 203670, 203668, 549930, oraz paszport na imię Fabjana Brodowicza. Kawczyńska 65.	4293
Zgubiono bilet zwolnienia od wojska i paszport na imię Moszka Gus, st. Marki.	4399

Owody Warsz. Tow. Wzaj. Kredytu:
lokacyjny z dn. 2 października 1915 r. Nr. 32283 na rb. 200 oraz udziałowy z dn. 10 lipca 1905 r. Nr. 9379 na rb. 10, na imię Kazimierza Sucheckiego wydane, zaginęły. Znalazcę uprasza się o złożenie tych dokumentów w biurze Towarzystwa w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, po upływie bowiem powyższego terminu, dokumenty te zostaną unieważnione. 4349

Zaginął paszport
wydany dnia 29 Maja 1918 r. przez okupantów niemieckich w Łodzi na imię Artura Kloetzela Łódź, Piotrkowska 118. 4348

SPRAWOZDANIE	
Towarzystwa Akcyjnego Częstochowskiej Fabryki Guzików dawn. Jan i Stanisław Grossman w Częstochowie	
BILANS na dzień 31 Grudnia 1918 r.	
Stan czynny.	
Gotowizna w kasie	Mk. 360.40
Weksle	6050.53
Nieruchomość	98599.86
Maszyny	144415.65
Ruchomości	11966.71
Towary	657293.20
Dłużnicy	95242.44
Materjały	6269.95
Asekuracja	630.60
Należności wątpliwe	108.-
Koszt Organizacji Tow. Akc.	6108.48
	Mk. 1027145.82
Stan bierny.	
Kapitał akcyjny	Rb. 360000.-
po kursie 216	Mk. 777600.-
„ amortyzacyjny	75129.58
„ zapasowy	5358.61
Wierzyciele	89222.84
Kasa przezorności pracowników	2772.15
Sumy przechodnie	1743.12
Zysk 1914/7	34976.64
„ 1918 r.	40362.88
	Mk. 1027145.82
Rachunek Zysków i Strat.	
Przychód ze sprzedaży towarów i materjałów	Mk. 156900.55
Ogólny rozchód	75460.08
	zysk brutto Mk. 61440.47
Amortyzacja budynków, maszyn i ruchomości	18953.23
	zysk netto Mk. 42487.24
5% na Kapitał zapasowy	2124.36
	Mk. 40362.88
Przeniesienie zysku z r. 1917	34976.64
	Zysk do podziału Mk. 75339.52